

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego“ do końca b. m. — 15 gr., z „Warszawianką“ — 20 gr.

№ 173

Opłata pocztowa
niszczona ryczałtem.

PŁOCK, PIĄTEK 30 LIPCA 1926 ROKU.

Konta czekowe P. K. O.
61990.

ROK V

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO“ 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4 50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego“ z „Warszawianką“ 5 zł.

Z odnośzeniem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 zł.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc Sierpień!

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu (298), które odbędzie się o godz. 4 popoł., znajdują się m. in. następujące sprawy: Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu publikacjami pornograficznymi nowa do ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, sprawozdanie N.I.K.P. za rok 1924-ty, nowela do ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, wniosek klubu ukraińskiego w sprawie wotum nieufności dla wice-marszałka Dębskiego oraz sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wnioskach poselskich w sprawie rozwiązania Sejmu.

Ferje Senatu.

Z dniem 31 b. m. Senat rozpocznie ferje letnie,

Polska ustawa lotnicza.

W Min. Kolei od dłuższego czasu pracuje pod przewodnictwem dyrektora dep. p. Czapskiego specjalna komisja nad projektem ustawy lotniczej, której brak dotychczas bardzo szkodliwie odbija się na rozwoju tej nowej gałęzi komunikacyjnej, ważnej również ze względu na obronę Państwa. Prace przygotowawcze nad projektem ustawy już zostały zakończone. Międzyministerjalna konferencja uzgodniła już projekt a w następnym tygodniu odbędzie się konsultacja prawna, poczem projekt ustawy zostanie przedłożony Radzie Ministrów.

Podróż ministra Reform Rolnych.

W dniu 25 b.m. minister Reform Rolnych p. dr. W. Staniewicz udał się do powiatów: sochaczewskiego, łowickiego i kutnowskiego dla zapoznania się z pracami, przeprowadzanymi przez urzędy ziemskie.

W powiecie sochaczewskim i łowickim p. min. zbadał w szeregu wsi stan prac komasacyjnych, dokonał oględzin przeznaczonych do parcelacji majątku Złaków Kościelny oraz zwiędził stację doświadczalną i in-sekciarnię, prowadzoną w Zdunach przez p. Chrzanowskiego i rolniczą szkołę ludową im. Tadeusza Kościuszki w Łowiczu.

Z powiatu łowickiego p. minister udał się do powiatu kutnowskiego, gdzie zapoznał się ze stanem prac parcelacyjnych w szeregu folwarków, wchodzących w skład majątku Strzelece.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, dn. 30.7 (tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano odbędzie się posiedzenie Senatu, na którym odbędzie się rozprawa nad zmianą Konstytucji. Podczas obrad wygłosi premier Bartel ekspozycję. O godzinie 4 popołudniu dalszy ciąg posiedzenia Senatu, na którym oprócz szeregu spraw omawiane będą wnioski w sprawie rozwiązania Sejmu.

Wrzenie w Sowdepji.

MOSKWA, 30.7 (tel. wł.) Donoszą, że w kołach opozycyjnych Trockij i Kamieniew gotują się do krwawej rozprawy ze Stalinem i Rykowem, przy pomocy oddanych im oddziałów czerwonej armii.

Pan burmistrz Herriot musi ustąpić.

PARYŻ, 30.7 (Tel. wł.) Donoszą z Lyonu, że socjalistyczna większość tamtejszej rady miejskiej postanowiła wezwać Herriota, aby złożył urząd burmistrza, gdyż jako minister nie

Cała opozycja występuje obecnie już całkiem jawnie przeciwko rządzącej obecnie grupie i zdecydowana jest obalić ją, nie przebiegając w środkach.

będzie mógł się zajmować sprawami miejskimi.

W rzeczywistości uchwała ta ma na celu zademonstrowanie, że Kartel lewicy został rozbity.

Strajk w Anglii.

LONDYN, 30.7 (tel. wł.) Komitet wykonawczy Związku górników, uzupełniony w znacznej części nowymi delegatami, odbył wczoraj rano naradę w sprawie sytuacji strajkowej. Jak się okazało, nowopowołani człon-

kowie Komitetu nie potrafili wpłynąć na zmianę stanowiska Związku.

Przedstawiciele kościoła aglikańskiego nie przestają działać na rzecz porozumienia.

Propaganda niemiecka we Francji.

PARYŻ, 29.7 Propaganda niemiecka rozwija się coraz energiczniej we Francji.

Paryska Agencja ekonomiczno-finansowa podaje wiadomość o okólniku wydanym przez tak zw. „Towarzystwo studjów nad współpracą ekonomiczną - polityczną Francji z Niemcami.“

Towarzystwo to ma utworzyć we Francji potężną organizację finansową o licznych filjach.

Do programu jej wchodzi też działalność prasowa i propagandy, co wszystko razem wzięte dąży do zarzucenia sieci na całą Francję.

Utenięcie 7 osób na Wiśle.

LUBLIN, 30.7 (Tel. wł.) Donoszą, że onegdaj wieczorem kilka osób, wracając z odpustu w Pawłowicach, przepłynęło się łódką przez Wisłę. W pewnej chwili wypadło z łodzi, z nieznanymi powodami,

10 osób do rzeki, z których udało się uratować 2 mężczyzn i jedną kobietę. Pozostałych 7 osób utonęło. Zwłok ich nie udało się odnaleźć, ani też ustalić ich nazwisk.

Skutki obecnego systemu.

WARSZAWA, 30.7. Kurj. Warszawski podaje: „Prawda“ moskiewska zamieszcza artykuł pod tytułem: „Słowa i czyny awanturników polskich“, w którym pisze: Mowy ministra Zaleskiego są mało przekonujące wobec faktów na granicy litewskiej, które mówią co innego. Artykuł przypuszcza, że na Litwie nastąpiły natężenie na inny stan rzeczy niż to było poprzednio i uważa za niewyłączone, że inni sąsiedzi, zwłaszcza Litwa powstrzymają się od Kownia i Kłajpedy, lecz posuną się aż po Libawę.

Charakterystyczne jest, że prasa sowiecka i niemiecka zachowują ścisłą łączność w szerzeniu szkodliwych plotek o zamiarach wojowniczych Polski.

Nowy dziennik w Warszawie.

WARSZAWA, 30.7 (tel. wł.) W kołach prasowych krążyła w dniu wczorajszym pogłoska, że generałowie Muśnicki, Józef i Stanisław Haller oraz Szeptycki zamierzają z dniem 15 sierpnia rozpocząć wydawnictwo dziennika pod tytułem: „Nowa Polska Zbrojna“.

Zmiana taryfy pocztowej.

WARSZAWA, 30.7 (Tel. wł.) W ministerstwie przemysłu i handlu

odbyła się narada w sprawie taryfy pocztowej. Uznano że obecna taryfa jest bardzo niedogodna dla publiczności i urzędów.

Wobec tego postanowiono „udogodzić“ ją podnosząc od 1 września opłatę za listy na 20 gr. za karty zaś pocztowe pobierać 10 gr. a nie 11 jak dotąd.

Spory o następcę po Dzierżyńskim.

MOSKWA, 30.7 (Tel. wł.) W kołach politycznych wywołuje duże nieporozumienia sprawa osoby, która ma zająć opróżnione po Dzierżyńskim miejsce w Kominternie. Kandydatura Trockiego dość popularna wśród niektórych sfer trzeciej międzynarodówki, spotkała się z opozycją Stalina, który forsuje na to miejsce Bucharina. Przeciwko tej kandydaturze wystąpiła znów część wpływowych komunistów rosyjskich oraz wielu komunistów zagranicznych.

Powódzie w Niemczech.

BERLIN, 30.7 (tel. wł.) Donoszą z różnych stron Niemiec, że z powodu trwających deszczów wiele rzek wystąpiło z brzegów. Szczególnie szeroko wezbrała Łaba. Od trzech dni stoją pod wodą pola i łąki w okręgu Harburg. Śluzę i tany nie zdołały powstrzymać olbrzymiego naporu wód. Również z dorzeczy Wezery donoszą o katastrofie powodzi.

Moskwa uczciła Dzierżyńskiego.

MOSKWA, 30.7 (Tel. wł.) Rada komisarzy ludowych dla uczczenia pamięci Dzierżyńskiego postanowiła przemianować miasto Kamieńsk na Dzierżyńsk.

Gdzie pochować Hindenburga?

BERLIN, 30.7 (tel. wł.) Donoszą dzienniki, iż mimo, że prezydent Hindenburg nie myśli jeszcze umierać, już teraz dwa miasta Kolonia i Królewiec toczą zawzięty spór o honor pochowania jego zwłok. Kolonia pragnie, aby Hindenburg spoczął po śmierci w mauzoleum Caub nad Renem. Królewiec jednak uważa, że obrońca Prus Wschodnich musi leżeć na ziemi pruskiej.

Niesmaczna ta dyskusja wywołuje publiczne zgorznienie.

Skazanie głodomora.

BYDGOSZCZ, 30.7 (tel. wł.) Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę niejakiego Ferdola osharżonego o oszustwo. Zapowiedział on że przez 50 dni nie będzie zupełnie przyjmował pokarmów, przebywając w zamkniętej szklanej klatce w jednym z publicznych lokali. Za oglądanie siebie pobierał opłaty, dochodzące do 300 złotych dziennie, jednakże już w 4 tym dniu głodówki opuścił on potajemnie klatkę, wnet jednak został schwytyany przez policję. Sąd skazał niedoszłego głodomora na 7 tygodni więzienia.

Zawieszenie dziennika.

WARSZAWA, dn. 30.7 (Tel. wł.) Na mocy orzeczenia wydziału VIII Sądu Okręgowego pismo pod tyt. „Dodatek Noony“ zostało zawieszono. Redakcja otrzymała już odpowiedni wyrok. Wczoraj wieczorem ukazał się wieczorny dodatek Rzeczypospolitej, który również został skonfiskowany.

Rozwiązanie rady miejskiej w Gostyninie.

WARSZAWA, dn. 30.7 (Tel. wł.) Wobec zdekomputowania gostynińskiej Rady Miejskiej, oraz złej gospodarki, Urząd Wojewódzki postanowił w najbliższych dniach ją rozwiązać.

Narady nad tem toczyły się już w województwie dnia 29 b. m.

Z giełdy warszawskiej.

1 dol. St. Zj. A. P. — — — 9.05;
1 funt szt. — — — — 44.35;
100 fr. franc. — — — — 21.50;
100 fr. szw. — — — — 176.50;
4 1/2% listy zast. ziem. przedw. 30.30.

WARSZAWA. Na wczorajszej giełdzie na akcje tendencja — mocniejsza; na listy przedwojenne zastawne — zainteresowanie większe; waluty i dewizy obecne — utrzymane.

Placono poza giełdą:
1 dol. St. Zj. A. P. — — — 9.10;
4 1/2% listy zast. ziem. — — — 30.40;
100 rb. zł. — — — — 473.00;
100 rb. sr. — — — — 327.00.

Na giełdzie zbożowej transakcji nie było z powodu braku podaży.

Z chwili.

W tych dniach Magistrat przystąpił do rozpatrywania ofert kilku współzawodników, ubiegających się o objęcie teatru w zbliżającym się sezonie jesienno-zimowym. Objaw to dosyć znamienny, gdyż w kilku latach ostatnich Płock nie budził żadnego zainteresowania w sferach artystycznych, dopiero od czasu zeszłego sezonu (właściwie pierwszego normalnego sezonu od czasów wojny) zainteresowanie to zjawiało się. Stałe istnienie teatru chociażby w okresie jesienno-zimowym, jest rzeczą bardzo pożądaną, gdyż stwierdza fakt, że Płock jest ośrodkiem kulturalnym, którego życie umysłowe zadławić się nie może ramami zwykłego powiatowego miasteczka.

Nie zajmuje nas sprawa osób, ubiegających się o teatr, lecz niema chyba płoczanina, interesującego się sprawami kultury artystycznej, któryby nie pragnął, aby zespół artystyczny, jaki ujrzymy w nadchodzącym sezonie, stał na możliwie wysokim poziomie odtwórczym, a repertuar, aby odpowiadał potrzebom prowincji.

Miasto, które posiada jeden tylko teatr, z natury rzeczy stawiać musi inne wymagania repertuarowi teatralnemu, aniżeli ośrodki wielkomiejskie, rozporządzające kilkoma teatrami, przystosowanymi do różnorodności gustów i poziomu intelektualnego widzów.

Uwzględnić ponadto należy stan ogólny kultury artystycznej na prowincji. Pod tym względem dążyć należy do tępienia analfabetyzmu w dziedzinie sztuki, analfabetyzmu, który w miastach prowincjonalnych przejawia się ze szczególną siłą. Pierwsi kształtujący, wychowawcy, mając więc powinieli w takim ośrodku kulturalnym, jak nasze miasto — po ważnym miejscu. Jedynie, najbardziej skuteczne zadośćuczynienie tym potrzebom spoczywa w należytem zorganizowaniu przedstawień popularnych, po najtańszych cenach. Próby w tym kierunku widzieliśmy i na naszej scenie, zaznaczyły się one jednak brakiem konsekwentnego programu. Ustawiczne wahania pomiędzy dążeniem do zaspokojenia potrzeb młodzieży szkolnej (repertuar klasyczny) a potrzeb szerszych warstw ludności uboższej i mniej artystycznie wyrobionej — wytwarzały przeszkody, paraliżujące cały ten ruch popularyzacyjny.

Silniej jeszcze odczuwać się dawał brak określonego programu w repertuarze dla publiczności bardziej artystycznie uświadomionej. Tu należałoby zwrócić przede wszystkim uwagę na konieczność zapewnienia przewagi twórczości rodzimej. Tendencja ta akcentowana była z dużą siłą w ubiegłym sezonie teatralnym stolicy, a liczba premier polskich, według zestawień prasy warszawskiej, przewyższyła znacznie liczbę lat poprzednich.

Dążność ta przyświecać powinna również i repertuarowi miejscowemu, przyczem prócz nowości, od czasu do czasu sięgać by należało i do sztuk dawniejszych, nieraz bardzo cennych i przedwcześnie usuniętych z repertuaru.

W każdąby razę należałoby wziąć stanowczy rozbrat z przekonaniem, że farsa francuska stanowić winna podstawę repertuaru. Rozwielmożnienie bowiem takiego poglądu przyczyniła się nie mało do zabijania rodzimej twórczości, która pozbawiona będzie możliwości dalszego rozwoju, o ile świadomie usuwać ją będziemy ze sceny.

Oczywiście każda dyrekcja tłumaczy zawsze swój program, a raczej brak programu, koniecznością mi natury kasowej. Bez wątplenia są to względy silnie przemawiające do przekonania. Trudno jednak przy puścić, aby przy pewnym nakładzie pracy i planowości w repertuarze, nie udało się tych konieczności skutecznie zwalczać. Byliśmy przecież świadkami powodzenia takich rzeczy, na pozór nie scenicznych, jak „Dzia-

dy“ Mickiewicza, a nawet względnie powodzenia takiej ciężkiej, pseudo-klasycznej tragedji, jak „Barbara Radziwiłłówna“.

Ktokolwiek z obecnych współzawodników utrzyma się przy teatrze, winien, naszym zdaniem, dolożyć wszelkich starań, aby te postulaty repertuarowe wprowadzić w czyn. Wtedy naprawdę teatr płocki stanie się właściwą placówką sztuki na prowincji i roszadnikiem kultury artystycznej w najbliższej okolicy.

Wywóz masła polskiego do Anglii.

Najpoważniejszym rynkiem zbytu dla polskiego masła może być Anglia, która, jak wiadomo, dotychczas importowała masło z Holandji, Danji, Nowej Zelandji i Australji, zwłaszcza gatunki superior. Masło gorszych gatunków Anglii sprowadzała przed wojną z Syberji. Import masła syberyjskiego z powodu wielkiej odległości oraz ujemnych wpływów, pochodzących z różnic klimatycznych, mimo, że jeszcze trwa nadal obecnie nie jest aktualny i nie przedstawia dla masła polskiego niebezpiecznej konkurencji.

Masło polskie, jako próbny ładunek, poraz pierwszy trafiło na rynek londyński przed trzema miesiącami w ilości 2500 kilo. Masło to było solone i niesolone. Próbny ten ładunek, który był wysłany przez kilkadziesiąt mleczarzy, cieszył się na rynku angielskim powodzeniem, osiągając za gat. I szyl. cenę do 170 szyl. za centnar angielski, a 150 szyl. płacono tam za gatunki niższe, t. j. tyle, ile za masło syberyjskie.

W związku z zwykłą złotog, następnie z obniżeniem się cen w Anglii, eksport masła polskiego w ciągu ostatnich 2 tygodni znacznie się zmniejszył. Do tego dodać należy, że na zmniejszenie się eksportu wpłynęło większe zapotrzebowanie masła w kraju,

a tym samym podrożenie tego artykułu, które zwykle zaznacza się w okresie zniw.

Po żniwach należy oczekiwać zniżki cen masła w kraju i ożywienia się eksportu, ze stabilizacją złotog, który przypuszczać należy, że z powodu wzmożonego eksportu węgla, eksport masła do Anglii będzie się rozwijał i wzrastał normalnie. Warunki transportowe są już tak dalece unormowane, że co tydzień odchodzą z Gdańska do Anglii statki, posiadające specjalnie do tego celu urządzone chłodnie. A więc w ten sposób, w dziedzinie eksportu masła całkowicie dorównamy Holandji i Danji.

Za fracht okrętowy ostatnio płacono 50 szyl. od tonny masła.

Przewóz kolejowy, wobec niskiej taryfy nie wywierał tym wypadku żadnego wpływu.

Sprawa eksportu masła do Anglii jest o tyle aktualną, że nawet drobni producenci, wzgl. kupcy mogą bezpośrednio wywozić, ponieważ wchodzi w rachubę nawet transporty po 10 beczek a 50 kilo. Jak nam wiadomo, że wspomnianym okresie próbnym zysk netto eksporterów wynosił przeciętnie 30 szyl. na beczce masła.

Nadmienić należy, że Polska ma wszystkie dane dla całkowitego opanowania rynku angielskiego, o ile produkcja i organizacja eksportu zostanie odpowiednio zorganizowana i do wymogów konsumenta angielskiego przystosowana.

Zlot Sokolów w Berlinie.

(Korespondencja własna).

Berlin, w czerwcu 1926 r.

Wieczory sobotnie, to dla Polaków berlińskich czas debat i dyskusji na posiedzeniach ich niezliczonych towarzystw. Nie dziś więc, iż zwąnnieni i rozgorączkowani, późną nocą przy kieliszku uspakajają się. Niedzielne rano zaś, służyć musi za to na odpoczynek tak kości strudzo-

nych dzienną pracą, jak i głów ciężkich od spraw towarzyskich.

Nie na takie wywczasować jednakże było Polakowi-Sokolowi w niedzielę 27-go czerwca. Wielki tor wyścigowy t. zw. Treptower Radrennbahn rychłym rankiem widział sokolice i sokolów.

Ranek, przedpołudnie i południe przemienły na pracach przygotowawczych do popołudniowego występu publicznego, przemienły, a nawet i czas ten nie starczył. A nasi sokole nie pokazując zmęczenia o godz. 4-tej po poł. ze standardem na czele kroczyli na plac przed obliczem znacznej publiczności, która i w tym dniu licznem przybyciem okazała swoje zamiłowanie do Sokola. Jeszcze nie przebrzmiały oklaski na powitanie, gdy nowa burza oklasków grzmiała bo oto przy szeregach naszych maszerowali sokole bratniego nam narodu czeskiego. I tak wspólnie na przemian ćwiczeniami wolnymi, ćwiczeniami na sprzętach, biegami itp. widzów przez całe popołudnie zabawiali. A orkiestra przygrywała no i nawet ucho nasze zostało zadowolone, ponieważ do ćwiczeń sokolów czeskich przygrywała czeska muzyka, która także wykazała, iż należymy do jednej rodziny słowiańskiej. No a ćwiczenia sokolice czeskich, to ćwiczenia rytmiczne najnowszego stylu a jak sprawnie wykonane, to niekończące oklaski udowodniły. Słowami podziękowania dla sokolów czeskich i polskich jak i dla publiczności przez hasłem czeskim i polskim „Czolem“ zlot zakończył. D. B.

Z Polski i o Polsce.

LWÓW. Walka z obłąkanym. W poniedziałek po południu dostał staku szetu Mieczysław Czarkowski - Gniejewski, b. dyrektor Banku ziemian, który tego dnia przyjechał do Lwowa z Radziejowa i zamieszkał tam u swej siostry, przy ulicy Ossolińskich № 11. Ponieważ obłąkany zabarykadował się w mieszkaniu, które spustoszył, oraz strzelał do lekarza Pogotowia ratunkowego, wezwano policję i straż pożarną i dopiero po silnem zlaniu obłąkanego zimą wodą, zdołano go obeszwałdnąć. Odwieziono go do szpitala dla obłąkanych w Kulparkowie, lecz go tam nie przyjęto, albowiem wydział samorządowy zakazał zakładowi przyjmowania nowych chorych, z powodu, iż nie otrzymuje należnej od rządu zapomogi. Sprawą tą powinny wreszcie zająć się władze rządowe i nie narażać mieszkańców Lwowa na ciągłą styczność z obłąkanymi, a władze policyjne na konieczność umieszczenia chorych w aresztach policyjnych.

Wyrok. W długo ciągnącej się sprawie nadużyć w więzieniu wojskowym zapadł wreszcie wyrok, skazujący chor. Jana Jaworskiego, za sprzeniewierzenie gepozytów więźniów, za kradzież opalu państwowego i za zbrodnię oszozerstwa na 2 lata ciężkiego więzienia i wydalenia z wojska. Nadto zaś ppor. Handhammer skazany na 6 miesięcy ciężkiego więzienia za pomoc w oszozerzem doniesieniu przeciwko starszemu rągą oficerowi, por. Kozian na 3 miesiące i wydalenie z wojska, maj. Górski na 14 dni aresztu domowego i chor. Gruszecki uniewinniony.

ŁÓDŹ. Postulaty rzemieślników łódzkich. Stowarzyszenia rzemieślnicze w Łodzi, stając w obronie rzemiosła polskiego, postanowiły na ogólnem zebraniu domagać się od władz centralnych wyodrębnienia rzemiosł z ogólnej struktury przemysłu, wprowadzenie w życie ustawy przemysłowej dostosowanej do potrzeb rzemiosła, specjalnej opieki dla rzemiosł zmodyfikowania odnośnych podatków, zmian ustawodawstwa socjalnego, popierania instytucji prywatnych oraz zmiany ustawodawstwa o zabezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

Stronnictwo mieszczańskie. W związku ze zbliżającym się terminem odroczenia względnie rozwiązania sejmiku i prawdopodobnie niedalekich wyborów nowych, zawieszono w Ło-

dzi oddział nowego stronnictwa mieszczańskie pod nazwą „Rady stanu średniego“. Członkami działaczami tego ugrupowania są przeważnie byli działacze stronnictwa mieszczańskie z grupy Rosseta i Skulskiego.

Z szerokiego świata.

Sytuacja strajkowa w Anglii. Lider górników Cook zapowiedział wczoraj nową konferencję delegatów górników z egzekutywą związku w przyszy piątek, przyczem dodał, że otrzymał z Rosji telegraficzną propozycję nowej donacji dwustu tysięcy funtów dla górników.

Lloyd George apelował w izbie gmin do rządu, aby ten skorzystał z interwencji biskupów i rozpoczął pertraktacje w konfliktie węglowym na zasadzie subsydjum rządowego.

Premjer Baldwin odmówił kategorycznie subsydjum, twierdząc, że dźwi do pertraktacji bezpośrednio między stronami są nadal otwarte.

Obniżenia pensji urzędniczych. Donoszą z Białogrodu:

Na podstawie rozporządzenia rządowego obniżono wczoraj znacząco pobyry urzędników państwowych.

Cały szereg dodatków drożyzniowych we wszystkich rangach został określony.

Wśród urzędników panuje z tego powodu wielkie rozgoryczenie.

XIX-ty kongres Y.M.C.A. Od 1-go do 6-go sierpnia odbędzie się w Helsingforsie XIX-ty kongres powszechny członków „Imci“, który zgrupuje kilka tysięcy członków z 40 krajów. Delegaci cudzoziemscy, przejeżdżający przez Polskę, zatrzymują się na czas pewien w stolicy, w Krakowie, Lwowie, Wilnie, Łodzi, Poznaniu i innych większych ośrodkach, chcąc, bodaj przelotnie, zapoznać się z życiem polskim. Informacyj udzielają na miejscu członkowie delegacji polskiej „Imci“, jest doskonałym też przewodnikiem po kraju naszym jest pięknie wydana, zaopatrzona licznymi ilustracjami i mapką broszura w 3-ech językach p. t. „Across Poland“, a travers de la Pologne“, „Durch Polen“.

Przez Warszawę przejechały już delegacje: czechosłowacka, węgierska, turecka i inne.

Wczoraj 29-go przybyła do stolicy delegacja włoska z dyrektorem tamtejszej „Imci“, znanym przyjacielem Polski, kawalerem „Virtuti Militari“, p. Arturem Taylorem na czele.

Wszystkie delegacje ze szczerem zachwytem wyrażają o sprawności kolei polskich i uprzejmości władz kolejowych naszych. Czeski z podziwem i radością wołały: „Jakie czyste wagony!“ Młodzieży udającej się na kongres, władze kolejowe udzieliły szczególnie wybitnej zniżki.

Humor Warszawski.

O „Kurjerze Warszawskim“.

Mam Hoesicka, co sam fika.
Nie potrzeba mechanika.
I z Krakowa i z Warszawy
Wszystko pisze Hoesick żwawy.

Pani Mościoka przyjechała do Warszawy: „Hebemus mamami!“

Na sali posiedzeń Rady Ministrów ma być podobno umieszczony napis: „Kurs przeszkolenia wojskowego dla profesorów uniwersytetu“.

Podobno na posiedzeniu magistrackiej Komisji teatralnej, kiedy debatowano nad zamknięciem teatru im. Bogusławskiego — jeden z ławników tak motywował konieczność teatru:

„Płacimy pieniądze na ten teatr i żebyśmy chociaż tam siedzieli“.

Na co usłyszał taką odpowiedź: „Płacicie pieniądze na kryminal i żebyście chociaż tam siedzieli!“

(Cyrułik warszawski).

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 4 m. 2. Zchód 19 m. 29
Piątek dnia 30 Lipca 1926 r.
Kal. rzym.-kat. Ignacego
Jutro — Piąta

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Betley'a
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-jej rano

STAN WODY.

Wielka.

Kraków 28.7 — 202 ub. 2 cm
Zawichost 28.7 + 118 ub. 6 cm.
Werszawa 28.7 + 131 ub. 3 cm
Płock 29.7 + 102 ub. 2 cm

Bog.

Wyszków 27.7 + 40 ub. 5 cm.

Narow.

Pułtusk 27.7 + 57 ub 3 cm.

Od wydawnictwa.

Pragnąc dać naszym czytelnikom wydawnictwa nasze jaknajtańsze, sprze dawaliśmy w Płocku dwa dzienniki, to jest „Dziennik Płocki” i „Warszawiankę” po cenie 20 gr, podczas gdy jeden jakiegokolwiek dziennik warszawski kosztuje u nas 25 gr. Ten sam stosunek zachodził i w prenumeracie w której za cenę jednego któregośkolwiek dziennika warszawskiego dawaliśmy dwa dzienniki.

Wygaśnięcie dotychczasowej umowy z Warszawią, dzięki której mogliśmy ją dostarczyć poniżej ceny samego papieru, jako też stały wzrost cen papieru i materiałów oraz robocizny zmuszą nas do podwyższenia nieznacznie tych cen. Nawet z tą podwyżką tak sam „Dziennik Płocki” jakoteż i w połączeniu z „Warszawianką” będzie o wiele tańszy od innych wydawnictw, a podwyżka ta pozwoli nam nadal zachować niezależność ekonomiczną od jakiegokolwiek grupy społecznej czy też partii politycznej.

Z dniem 1-ym sierpnia 1926 ceny będą następujące:

Prenumerata miesięczna w Płocku.

„Dziennik Płocki” na miejscu 4.00 zł
Z odnośnieniem do domu 4.50 zł

Dziennik Płocki z Warszawią w Płocku.

Prenumerata na miejscu 5.00 zł
Z odnośnieniem do domu 5.50 zł

Prenumerata na prowincji.

„Dziennik Płocki” 5.00 zł
„Dziennik Płocki” z „Warszawianką” miesięcznie 6.00 zł

Podwyżka ta zaledwie w części pokryje zwykłe koszty. Spodziewając się nadal życzliwego poparcia ze strony naszych odbiorców pozostajemy

Z poważaniem

Administracja „Dz. Pł.”

Do P. T. zamiejscowych abonentów „Warszawianki”.

Nasza taryfa pocztowa jest tak dowiecznie skonstruowana, że porto za „Warszawiankę” dołączaną do „Dziennika Płockiego” oblicza nie według taryfy dla pism, lecz według taryfy dla dodatków do pisma. W ten sposób opłata za przesyłkę jednego egzemplarza miesięcznie wypada na 1.20 zł.

Wobec tego z dniem 1 sierpnia P. T. zamiejscowi abonenci będą otrzymywać „Warszawiankę” bezpośrednio z Warszawy pocztą. Inowacja ta spowoduje równocześnie szybszą dostawę pisma odbiorcom.

Wszelkie zmiany adresów, należy po 1 sierpnia kierować wprost do administracji „Warszawianki”, Warszawa, Marszałkowska 140. Zamawianie zaś, opłatę abonamentu i reklamacje jak dotychczas do Administracji „Dziennika Płockiego”.

ADMINISTRACJA „DZ. PŁ.”

U Fary Płockiej.

w niedzielę podczas sumy wygłoszone będzie kazanie z powodu 200-letniej rocznicy Kanonizacji św. Stanisława Kostki.

Bardzo ważne zebranie.

W niedzielę, dnia 1 sierpnia, o g. 5-jej po południu na sali Towarzystwa

Rolniczego, przy ul. Kościuski, odbędzie się zebranie przedstawicieli Starszego Spółeczeństwa m. Płocka oraz młodzieży szkolnej i pozaszkolnej w celu omówienia szczegółów przewożenia w dniu 27 sierpnia relikwii św. Stanisława Kostki z Płocka do Warszawy. Pożądany jest liczny udział wszystkich przedstawicieli naszych płockich organizacji i instytucji, stojących na gruncie szczerze polskim.

Wejście bezpłatne.

Regaty.

W nadchodzącą niedzielę t. j. dn. 1 sierpnia, odbędzie się regaty z udziałem tych samych żalóg, które brały udział w ubiegłą niedzielę. Spodziewany jest przyjazd gości z Włocławka i Warszawy. Po regatach odbędzie się w lokalu zimowym Towarzystwa wspólna biesiada.

Ostatnie pożegnane przedstawienia Teatru Miejskiego.

W sobotę dn. 31 lipca dwa przedstawienia po południu o 3.30 po cenach znizowanych od 40 gr do 2 zł, rekordowa operetka w 3-ach aktach najpopularniejszego kompozytora E. Kalmana „Hrabina Marica” z p. Górecką, Wiśniewskim, Kozłowskim, Linkowską, Truszyńskim na czele. Całości dopełnią dwa śliczne balety w 2-im akcie z p. Lutówną, Możdżyńską, Cichorackim i Pawłowskim. Wieczorem o 8.30 ceny miejsc znizowane: od 50 gr do 2 zł 60 gr. Na ogólne żądanie po raz trzeci „Hiszpańska Mucha”, znakomita farsa w 3-ach aktach Arnolda i Bacha, która na dwóch przedstawieniach zdobyła sobie wielki sukces, darząc artystów przy otwartej kurtynie bezustannymi brawami. Całości dopełni wspaniały balet z udziałem całego zespołu „Wesele w Ojcowie”. W niedzielę dn. 1 sierpnia dwa pożegnane przedstawienia. Po południu o 3.30 ceny znizowane od 40 gr do 2 zł „Księżniczka Czardasza” melodyjna operetka E. Kalmana w 3-ach akt. Wieczorem o 8.30 ostatnie pożegnane przedstawienie, ceny miejsc od 1 zł do 5 zł. PAT i PATACHON wystąpią żywi w 3-im akcie, widziani do tej pory tylko na ekranie, ukażą się tutejszej publiczności w prześlicznej operetce „Królowa Montmartru”, operetka w 3-ach akt. Vada Ennem.

W podróży naokoło świata.

Przybył do Płocka Karol Kubat, skaut, członek klubu sport. Slovian we Wiedniu, z zaw. górnik, lat 29. Ruszył w maju 1925 r. w podróż naokoło świata pieszo. Przeszedł przez Jugosławję, Austrię, Czechy, Do Polski przybył 7 sierpnia przez Cieszyn, Cęstochowę, Radomsk, Warszawę, Modlin do Płocka, stąd ma wyruszyć do Włocławka, Torunia i Gdańska. Potem ma zamiar przejść przez państwa Bałtyckie do Szwecji. Na utrzymanie zarabia ze sprzedaży kart, korzysta również z gościnności drużyn harcerskich. Przed wyruszeniem został zbadany przez specjalną komisję lekarską czy fizycznie podoba. Przy sobie posiada książkę z wizjami państw i gmin zaświadczającymi jego pobyt w tych miejscowościach.

Z Teatru.

(„Madame Butterfly” — Pucciniego.)

Drugie z rzędu przedstawienie opery katowickiej „Madame Butterfly” było dalszym ciągiem triumfów, jakie odnosi ten wyborny zespół w naszym mieście.

Zaznaczyć trzeba, że ciężar wykonania w tej trudnej technicznie operze spoczywa właściwie na jednej osobie, mianowicie wykonawczyni roli tytułowej. Na ten raz ujrzeliśmy w roli Butterflynie występującą w pierwszym przedstawieniu artystkę p. Liljanę Zamorską. Bez przesady powiedzieć można, że p. Zamorska, od chwili pierwszego ukazania się na scenie — zapanowała w zupełności nad uczuciami słuchaczy. Jest to przede wszystkim śpiewaczka o dużej kulturze artystycznej wogóle, co wyraża się w odpowiednim umiarze i umiejętności opanowaniu swych uczuć. Najbardziej żywiołowe mo-

menty ukazują się w jej wykonaniu w skończonych artystycznie formach: głos, gra sceniczna, mimika, ruchy — wszystko to jest podporządkowane tej wizji wewnętrznej, jaką artystka nosi w swej duszy.

Największy jednak sukces osiąga p. Zamorska, bez wątpienia, dzięki niepospolitemu walorom artystycznym swego głosu: jest to przepiękny sopran, giętki, nadający się do wyrażania w śpiewie najróżnorodniejszych uczuć z niezwykłą swobodą. Miękki i pieśniwy w cudnych piano, głos ten dochodzi do niezwykłej siły w forte, rzeoz charakterystyczna, nie tracąc nic z uroku swego pięknego brzmienia.

Dzięki tym wartościom artystyka zdołała przykuć uwagę obecnych szczególnie w akcie drugim, w którym cała akcja spoczywa prawie wyłącznie na jej barkach.

Towarzysz p. Zamorskiej, p. Drabik co do strony wokalnej zaznaczył się jako śpiewak, władający swobodnie czystym i sympatycznym głosem. Szczególnie dobrze wypadła partja z p. Zamorską w akcie pierwszym.

Sympatycznym zjawiskiem był baryton, występujący w roli konsula. Opera w rolach drugorzędnych obsadzona była bardzo dobrze. Na szczególną uwagę zasługuje p. Sobanińska w roli Suzuki, właściciel herbaciarni, oraz bonza.

Wystawa, dzięki dekoracjom, przywiezionym przez dyrekcję, przedstawiała się bardzo dobrze.

Loterja państwowa.

Losy do 5-jej klasy trzynastej Loterii Państwowej zostały już wydane i są do nabycia we wszystkich kolekturach.

Jak wiadomo, 5 klasa daje największe szanse wygrania, wykazuje bowiem 25.800 wygranych i jedną premję, w łącznej sumie 8.420.000 zł.

Co drugi los wygrywa.

Przy szczególnem połączeniu premji z główną wygraną, można w tej klasie wygrać na jeden los od razu 400.000 zł.

Ciągnięcie tej klasy rozpoczyna się 11-go sierpnia r. b. i trwa do 13 września.

Kronika policyjna.

Dnia 28 b. m. sporządzono protokół: o puszczanie psa bez kagańca — 1, o zakłócenie spokoju publicznego — 1, o prowadzenie budowy bez zgłoszenia — 1, o nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych — 1, o przywłaszczenie pieniędzy — 1.

OFIARY.

Na stację opieki nad dziećmi z polecenia K. L. składa P. Graub 25 zł.

Z KRAJU.

Z ŁUCKA. Wypadek na polowaniu. Polujący na kaczki pod Łuckiem, nacelnik wydziału samorządowego w województwie, p. Skrzyński, był przez nieuwagę postrzelony strumem w twarz i rękę. Stan rannego jest poważny. W samą twarz otrzymał on osnaście strutowin.

Z życia korpusu ochrony pogranicza. W wielu strażnicach korpusu ochrony pogranicza na Wołyniu urządzono stacje odbiorcze radja, dzięki którym żołnierze otrzymują wiadomości z Warszawy.

Zegar elektryczny. W Równem ustawiono pierwszy na Wołyniu, uliczny zegar elektryczny.

Nowy Bank. W sierpniu rozpoczęła swą działalność spółdzielczy Bank kupców i przemysłowców, nowa placówka finansowa, której specjalnym celem będzie popieranie rozwoju handlu i przemysłu drobnego. Komitet organizacyjny banku zakończył już prace.

Z Łodzi Kupcy rumuńscy odjechali bez towaru. Przed kilku dniami — jak już donosiliśmy — bawili w Łodzi kupcy rumuńscy, którzy mieli zamiar poczynić większe zakupy manufaktury. Przez cały czas ich pobytu pertraktowali oni z szeregiem kupców łódzkich, jednak nie mogli dojść do

porozumienia, bowiem dawano im kredyt dwumiesięczny, oni zaś żądali czteromiesięcznego. Wobec tego zakupili bardzo niewiele towarów i odjechali.

Kursa dokszałcające. W Łucku, Równem i Kowlu odbywają się obecnie kursa dokszałcające dla nau-czytelstwa szkół powszechnych bez pełnych kwalifikacji.

LUBLIN. Defraudacja. Kasa chorych, opanowana przez komunistów i idących im na rękę socjalistów, oddana została pod zarząd komisarsza rządowego Pieczyraka. Od tej chwili zaczyna się wykrywanie defraudacji. Okazało się, że niejaki Bochyński sprzeniewierzył 37.000 zł. Pod kluczem dostał się też szwagier znanego działacza socjalistyczno-komunistycznego Ekierta, p. Gula, następcą jego na stanowiskach, dających spsobność do propagandy i agitacji.

Zajęcie na odpusale. We wsi Makoszyńce w gm. Boguszyce podczas odpustu św. Anny, pijany awantur-nik Michał Kaczkowski zakłócił spokój publiczny. Obeoni na placu przed kościołem funkcyjnarjusze p.p. z posterunku w Sadlinie zatrzymali awanturnika, w celu położenia kresu awanturze. Wówczas zebrał się tłum, złożony ze stu osób który usiłował odbić policji pijanego. Polioja jednak rozproszyła tłum, awantur-ników zaś osadzono w areszcie. Polioja aresztowała kilku męzczyzn, którzy namawiali tłum do napadu na policję.

Rozmaitości.

Zamordowanie członka C. K. W. Niewykryty sprawca zamordował w Szui członka centralnego komitetu wykonawczego związku sowieckiego, członka partji komunistycznej Agapowa, Morderstwa dokonano w chwili kiedy Agapow, który dokonał w Szui rewizji organizacji komunistycznych, udawał się na dworzec w celu wjazdu do Moskwy.

Zagłada wielorybów. Angielskie Towarzystwo dla połowu wielorybów Wiktorja w Kolumbji uruchomiło na próbę w tym sezonie dla celów łowieckich jeden hydroplan. Okazało się, że samolot, którego obsługę stanowili 2 ludzi upolował w ciągu trzech miesięcy więcej wielorybów, niż cała flota rybacka składająca się z 822 statków.

Z Bolszewjów. W Moskwie szeroko jest kolportowana broszura jednego z wybitnych do niedawna działaczy partji komunistycznej Miedwiediewa w której domaga się autor likwidacji międzynarodówki komunistycznej i panujących obecnie rządów kliki. Domaga się on dalej osiągnięcia kapitalizm zagranicznych i ulokowania ich w przemysle na podstawie systemu koncesyjnego. Kilka prowincjonalnych sowieckich gubernialnych w okolicach nadwołżańskich, w których działał ostatnio Miedwiediew, przyjęły rezolucję w tym kierunku.

Zgon wybitnego lotnika. Porucznik lotnictwa hiszpańskiego, Duran, towarzysz Franco w słynnym jego locie z Palos w Hispanji do Buenos Aires, zginął tragicznie dnia 19 lipca podczas manewrów morsko-lotniczych w pobliżu Barcelony.

Hydroplan, pilotowany przez Durana, stał się w powietrzu z innym samolotem i spadł do morza z wysokości około 100 metrów.

Widząc katastrofę, inny lotnik, porucznik Munoz, skoczył odważnie ze swego samolotu, z wysokości 50 metrów, do morza, aby wydobyc towarzysza ze szoszątków hydroplanu. Powiodło mu się w zupełności, ale porucznik Duran był tak ciężko poraniony, że zmarł w kilka chwil po przeniesieniu go na pokład przeciw-torpedowca „Alfredo”.

Czytajcie „Dziennik Płocki”

Bezpośrednia Komunikacja między WARSZAWĄ, DOBRZYNIEM i WŁOCŁAWKIEM

Wyjazd z Warszawy:
w Poniedziałki, Wtorki, Środy i Czwartki o g. 8 rano.

Z Płocka do Włocławka:
Poniedziałki, Wtorki, Środy i Czwartki o g. 3 po poł.
(po przyjęciu parostatku z Warszawy).

Z Włocławka do Płocka:
Poniedziałki, Wtorki, Środy i Czwartki
o godzinie 10 wiecz

Z Płocka do Warszawy:
Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki o godz. 5½ rano.

Miejsca sypialne numerowane
Oświetlenie elektryczne.

Zarząd Żeglugi par. na rz. Wisle
f. St. i J. Górniccy.

SPÓŁKA HANDLOWA „ZIEMIOPLÓDY”

Płock, Kolejalna, 8. Telef.: Kantor 135, mieszkania 215,

Zboża i nasiona zakupuje za gotówkę
płacąc najwyższe ceny.

Zakup zboża na eksport i rynek krajowy. 611

Samochód osobowy „KRAKUS”

kursuje codziennie na przestrzeni

Płock — Drobin — Raciąż

Z PŁOCKA—odchodzi—7 wiecz. z Hotelu Polskiego.

Z RACIAŻA „ 6 rano z Rynku.

Bilety do nabycia: 608

W Płocku — Hotel olski u szwajcara.

W Raciążu — Restauracja W-go Botki-Jawskiego.

Stowarzysz. Rolnicze Płockie

Spółka Akcyjna w Płocku

dostarcza zboże siewne do siewów jesiennych na wymianę
na zboże konsumcyjne. 629

Żyto Petkus oryginalne po 260 kg. za 100 kg.

„ Wierzbinińskie oryg. „ 220 „ „ „ „

Pszonica Wysokolitewska Ołtarz. 210 klg za 100 klg.

„ Dańkowska Selekc. 210 „ „ „ „

Stanisław Przedpeński w Płocku.

ul. Tumska № 6, — telefon № 172. 402

Hodowla i Skład Nasion oraz Szkółki Drzew i Krzewów

POLECA nasiona roślin i kwiatów zimotrwałych i doniczkowych, rzepy pastewnej i inne, polewaczki ogrodowe, motyki i pazurki do pelenia, wycielacze systemu Planet, widły do kopania ziemi, Sekatory i noże ogrodnicze, kosiarki do trawników, pułapki na krety, opryskiwacze i rozpylacze oraz środki chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych, lep do chwytania owadów na drzewach, nawozy sztuczne dla roślin pokojowych, rafję 1 gatunku. Rok zał. 1905.

Młyn Kupiecki

W PŁOCKU

J.J. Głowiński, A. Kenigsberg
i S-ka,

ul. Bielska 45, tel. 108 i 198

skupuje

wszelkie ilości żyta
i pszenicy

PŁACĄC
NAJWYŻSZE
CENY.

№ 612.

Czyś złożył skadkę

na

„Czerwony Krzyż”

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono książeczkę woj-
skową wydaną przez P.
K. U. Puławy na imię Juliana
Korzeneckiego rocznik 1901.
№ 622

Lokcji angielskiego udziela
po powrocie z Londynu
nauczycielka z dyplomem angielskim
Wiadomość ul. Sien-
kiewicza 6 m. 1 codziennie
od 4 — 6. 623

Nejcz. Henryk rocznik 1901
ze wsi Rybaki gm. Słu-
bice pow. Gostynin zgubił
kartę zwolnienia w y d a n ą
przez P.K.U. Płock. 624

Poszukuję mieszkania 3 — 4
pokoi z kuchnią i wygo-
dami. Oferty składać Księ-
garnia Ziemi Mazowieckiej.
№ 630

Radjo — Warszawa.

Piątek — 30 LIPCA.

3.00—3.15 Komunikat go-
spodarczy.

5.00—5.15 Kwadrans har-
cerski.

5.30—5.55 Odczyt z działu
„Najnowsza historia Polski
wygl. prof. Mościcki.

6.00—6.25 Odczyt z dzia-
łu „Świat Kobiety”.

6.30—6.55 Odczyt z dzia-
łu „Podróże i Przygody” p.t.
„35,000 kilometrów przez lą-
dy i morza” wzgl. por. Mie-
czysław Lepecki.

6.00—7.25 Odczyt z dzia-
łu „Wynalazki i odkrycia” p.t.
„Historja maszyny parowej”
wygłosi inż. E. Porębski.

8.00—8.15 Komunikat rol-
niczy.

8.30—10. Recital fortepia-
nowy — profesor Zbigniew
Drzewiecki.

Wina krajowe owocowe

I. ROSKOPIŃSKI i S-ka

Sp. z ogr. odp. Grodzka 15 — Płock — Telef. 32

Handel Win, Wódek, towarów kolonialnych

gastronomicznych i spożywczych.

Po gruntownym remoncie zaopatrzone zostały obficie
w towary tej branży i poleca się łaskawym względem
Szan. licznej klienteli.

Wędliny i Sery litewskie

B-CIA FLAKS

PŁOCK — SIENKIEWICZA 22.

Przyjmują zamówienia na

Superfosfat 16 i 18 procentowy, Żużle Thomasa
oraz posiadają stale na składzie 540

Wapno, Cement, Papeę,
Smołę i t. p.

Ceny przystępne!

Pow. Szkoła Rolnicza Męska w Niegłosach p. Płock

Wpisy na rozpoczęcie nowego kursu otwarte.

Przyjmujemy uczniów od lat 17-tu w zwyż.

Nauka rozpoczyna się 15 października i trwa półtora
roku. Uczniowie otrzymują wykształcenie praktyczno-zawo-
dowe: rolnictwo— produkcja zbóż oryginalnych, hodowla —
zarodowa obora holenderska i chlewnia zarodowa Yorkshire,
ogrodnictwo, warzywnictwo, pszczelnictwo. Z rzemiosł: sto-
larstwo, koszykarstwo, introligatorstwo. Wykształcenie ogól-
ne w zakresie szkoły pow. 7 klasowej. Na miejscu internat.
Koszt utrzymania 30 zł miesięcznie. Dla poborowych przy
wczesnym zapisie odroczenie służby wojskowej.

627

Dyrektor JAN RAPACKI.



Płyty chodnikowe, rury betonowe do kanali-
zacji i na studnie, słupy, pomniki, dachówkę i t. p.

— po cenach najniższych dostarcza wytwórnia betonów —

„STROP”

PŁOCK, Rogatki Bielskie. — PŁOCK, Rogatki Bielskie.

Kanalizację i Wodociągi oraz wszelkie roboty

— w zakresie meljoracji rolnych prowadzi —

Biurowo Techniczne „STROP”

PŁOCK, Kościuski № 10. PŁOCK, Kościuski № 10.

Przedsiębiorstwo robót budowlanych. 327

Hurtownia Tytoniowa SZCZEPANA

PRASZKIEWICZA

PŁOCK UL. KOŚCIUSZKI № 9 TEL. 183.

poleca: Tytonie oraz krajowe karty do gry
dobre i tanie.

Gilzy z wata „UNJA”, bibułka „AIDA”
Wata antinikotynowa „SANTÉ” także
DUŻE MOCNE SKRZYNIÉ.

Luksusowy Samochód osobowy „EXPRES”

półkryty fir. „Fiat”, o sile 90 koni

kursuje z dniem, 29 lipca 1926 roku codziennie

Płock — Bielsk — Sierpc — Rypin

Z PŁOCKA odchodzi 6 wieczór z Hotelu Warszawskiego
Z RYPINA „ 7 rano z rynku.

Bilety do nabycia w Płocku Kantor Hotelu Warszawskiego
w Rypinie na samochodzie.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 5 str. — 55 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykłe — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Fantazyjne tabele (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolejalna 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14;

Komitet Redakcyjny.

Redaktor odpowiedzialny Zygmunt Kurpielewski.

Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp., Kolejalna, 8. Tel. 168.